

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 50.

Nowe, sobota 12-go grudnia 1936 r.

Rok XIII.

Godziny handlu przed świętami.

W okresie przedświątecznym, tj. od dnia 17 bm., godziny handlu przedłużone być mogą do 9 wiecz. W niedzielę, dnia 20 bm. sklepy będą otwarte od godziny 1 po poł. do 6 wieczorem, zaś w wigilię Bożego Narodzenia do godziny 6 wieczorem.

Sprawa zakłóceń w odbiorze radiowym.

Zdarzają się liczne wypadki, że radioodbiory doznawają zakłóceń w odbiorze radiowym, spowodowanych przez różnego rodzaju przyrządy i instalacje elektryczne.

Stan ten hamuje rozwój radiofonii ze szkodą dla interesu publicznego i w większości wypadkach nie może być usunięty bez zaopatrzenia odnośnych przyrządów elektrycznych w odpowiednie urządzenia zabezpieczające.

Względy bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego uzasadniają w pełni zastosowanie w wypadkach, w których niezabezpieczono w wyżej wskazany sposób urządzenia elektryczne, zakłócające odbiór w okolicy, przepisu prawnego części II tyt. 17 § 10 ogólnego Prawa Krajowego z dnia 5. II. 1794 i wydania na tej podstawie zarządzenia, nakładającego na użytkownika przyrządu wzgl. instalacji elektrycznej obowiązek zaopatrzenia danego przyrządu w urządzenie zabezpieczające. O wszelkich takich przeszkodach w odbiorze radiowym winny osoby zainteresowane donieść Zarządowi Gminnym.

Mała reforma świadectw przemysłowych.

W najbliższym czasie projektowane jest odbycie w ministerstwie skarbu konferencji poświęconej sprawie reformy świadectw przemysłowych. Na konferencji z udziałem samorządu gospodarczego mają być przedyskutowane możliwości przeprowadzenia tej reformy na razie w ograniczonym stosunkowo zakresie.

Interwencjonizm trwa w okresie poprawy.

Jeszcze stosunkowo do niedawna rozpowszechnione było mniemanie, że bezpośrednia ingerencja państwa w życie gospodarczym pod postacią czy to kształtowania form gospodarczych, czy to kontrolowania i regulowania przejawów koniunkturalnych, związana jest ściśle z okresem depresji.

Od chwili wystąpienia na płaszczyźnie światowej poprawy koniunkturalnej, przejawiającej się w stadium początkowym od r. 1933 we wzroście wytwórczości i obrotów, a w okresie nieco późniejszym także w wyższości cen i dochodów społecznych, polityka interwencjonistyczna przybrała jeszcze na sile. W całym szeregu krajów ingerencja państwa w procesach gospodarczych ulegała dalszemu rozszerzeniu i wzmocnieniu. W miarę poprawy

Wiedza najtrudniejsza.

Nie przynoszą ludzkości szczęścia zadziwiający zdobycze cywilizacji współczesnej. Cudowne maszyny w orbitości mogłyby nakarmić i odziać miliony głodujące po całym świecie. Ale twórca maszyn, ich pan i niewolnik — człowiek nie chce ich do tego użyć. Nie chce czy nie potrafi? Nie potrafi — gdyż nie ulepszył serca własnego, nie wyszlifował nie przetopił, nie zahartował myśli swojej, nie przekuł charakteru.

Ten naród, który ulepszy serce swoje, myśli, charakter dokona wynalazku najdonioślejszego wprzódnie zadziwiający zdobycze cywilizacji współczesnej w służbę cierpiącego człowieka i wskaże oszalałej ludzkości drogę.

Pomoc czynna nas wszystkich może się stać zaczątkiem ulepszenia wewnętrznego, tej wiedzy najtrudniejszej z wszystkich.

Sila i dobroć.

Ludzie słabi i umysły pospolite uważają, że egoizm i „twarde serce” stanowi atrybut siły. Sądzą po sobie. Tymczasem właśnie dobroć i współczucie są dowodem siły, egoizm zaś — jak u chorych — słabości.

koniunktur zmienia się jedynie charakter posunięć interwencjonistycznych. Posunięcia te zaczęły iść w kierunku hamowania pewnych przejawów nadmiernej gospodarczej dynamiki rozwojowej, które mogły grozić w przyszłości wywołaniem ponownego załamania koniunkturalnego.

Jakkolwiek polityka interwencjonistyczna w swojej nowoczesnej postaci jest przede wszystkim polityką praktyczną i elektryczną, tj. działającą od wypadku do wypadku w zależności od zmieniających się warunków gospodarczych, tym niemniej interwencjonizm państwowy hamowania pewnych przejawów nadmiernej dynamiki rozwojowej znajduje również uzasadnienie w przesłankach naukowych i teoretycznych.

W ostatnich miesiącach zaczynamy już coraz wyraźniej obserwować występowanie w poszczególnych państwach przejawów nowej polityki interwencjonistycznej, zmierzającej do hamowania pewnych zjawisk, związanych z poprawą koniunkturalną. Przykładem w tym kierunku być może m. in. polityka prez. Roosevelta w stosunku do kształtowania się sytuacji na amerykańskich rynkach kapitałowych oraz na giełdzie. W związku z zaburzeniami walutowymi występującymi w latach ostatnich w świecie, oraz pomyślnym rozwojem koniunktur gospodarczych w Stanach Zjednoczonych, do Ameryki napływały masowo kapitały z zagranicy. Według obliczeń sekretariatu handlu St. Zjednoczonych kapitały te wynoszą obecnie ok. 7 miliardów dol., z czego 4 miliardy ulokowano w walorach, 2 miliardy zaś znajduje się w formie depozytów. Jedynie tylko w okresie od początku 1935 r. do września rb. dopływ kapitałów zagranicznych

do Stanów Zjednoczonych wyniósł 2.282 mil. dolarów.

Rozwój sytuacji budzi poważny niepokój Stanów Zjednoczonych, a to z kilku względów. Masowy napływ kapitałów do Ameryki stwarza możliwości „boomu”, w postaci gwałtownej wyższości kursów papierów wartościowych, a także przyczynia się do przyspieszenia tempa wyższości cen. Wycofanie kapitałów zagranicznych, lokowanych przeważnie w postaci kredytów krótkoterminowych mogłoby spowodować nagle spadek kursów i wywołać katastrofę podobną do tej, jaka wystąpiła w r. 1929. Masowy napływ kapitałów do Ameryki jest także z tych względów nie pożądany, iż prowadzi do ogolocenia z kapitałów innych centrów finansowych i gospodarczych świata i hamując w nim rozwój gospodarczy — stwarza niebezpieczne dla światowego rozwoju koniunktur dysproporcje.

Z tych też względów rząd amerykański wprowadził ostatnio surową kontrolę giełd i wydał szereg zarządzeń, mających przeciwdziałać spekulacyjnej wyższości kursów. Obroty kapitałów mają być poddane surowej kontroli. W innej skali i w innych formach podobne posunięcia obserwujemy również w krajach europejskich. Walka z nadmierną wyższością cen stanowi najbardziej powszechną i charakterystyczną postać współczesnego interwencjonizmu.

Interwencjonizm stał się zjawiskiem trwałym, niezbędnym rekwizytem współczesnej polityki gospodarczej, niezależnym od rozwoju koniunktur.

Szczęśliwa data.

27 października uważany jest na podstawie przepowiedni chińskich jasnowidzów za datę wyjątkowo szczęśliwą i pomyślną dla nowozawartych małżeństw. W przepowiednię tę wierzą, jak się okazuje, nie tylko Chińczycy ze sfer ludowych, ale i ze sfery ludzi zamożnych, i tak więc dzień 27 października w Szanghaju był dniem masowych ślubów, nie było dnia tego w olbrzymim mieście ani jednego hotelu i restauracji, w których nie byłoby zamówionych uczt weselnych. Nad drzwiami widniał wszędzie napis chiński „Podwójne szczęście”, albo wycięty z tektury i jedwabiu, albo też ułożony z neonów. Co kraj to obyczaj, co kraj to przesąd.

Stoń złodziejem kieszonkowym

Trudne zadanie ma przed sobą komisarz policji w dzielnicy Folie-Mericourt w Paryżu. Hotelarz Jean Blanc złożył formalną skargę na słonia z cyrku o... kradzież kieszonkową! Według mr. Blanc'a odbył się to tak: po przedstawieniu widzowie częstowali słonia orzechami, między innymi i p. Blanc. W tem jeden ze słoni wyciągnął trąbę i nie znalazłszy nic w dłoni Blanc'a przeszukał kieszenie, namacał w jednej z nich portfel, porwał go i polknął zanim ktoś zdołał mu przeszkodzić w tym. Komisarz jest w grubym kłopotcie co zrobić z tym fantem, ponieważ w żadnym kodeksie karnym nie ma paragrafu, któryby przewidywał dokonanie kradzieży przez słonia.

Odczyt w Rzymie o polskich potrzebach kolonialnych.

Do szeregu pozytywnych głosów o potrzebie ekspansji kolonialnej Polski, — głosów, dających się słyszeć coraz częściej, zwłaszcza we Włoszech, dodać należy odczyt publiczny, który ostatnio miał miejsce w Rzymie, dnia 30 listopada br.

Licznie zgromadzona publiczność włoska, przy czym nie brakowało i przedstawicieli rzymskiej Polonii, z niezwykle żywym zainteresowaniem wysłuchiwała ciekawych wywodów prelegenta p. L. Kociemskiego, doskonale obznajmionego z gospodarczym położeniem Polski dzisiejszej.

„Mylne jest mniemanie głosił prelegent jakoby Polska była krajem bogatym przeciwnie: jest to kraj ubogi (paese proletario)“. Po tym stwierdzeniu, popartym argumentami, prelegent przeszedł do kwestii demograficznej, do braków surowców przemysłowych i do konieczności emigracji ludu, łaknącego ziemi, któremu ewentualna melioracja Polesia — krzywdę ubóstwa zdoła naprawić w proceucie zaledwie minimalnym.

Wspomniawszy dalej o masach żydowskich w Polsce i o ich fałszywej strukturze socjalnej i profesjonalnej, z kolei prelegent podkreślił brak dostatecznych rynków zbytu dla polskich produktów, a co za tym idzie, i dostatecznej ilości walut zagranicznych na zakup brakujących Polsce surowców, niezbędnych dla polskiego przemysłu. Polska więc musi mieć kolonie, gdzieby w surowce te mogła się tanio zaopatrywać, gdzie by sprzedawała produkty własne, i dokąd by kierowała nadmiar przyrostu swej ludności.

„Polska — zakończył prelegent — ma takie same prawa do życia, jak i inne cywilizowane narody. Przemawiają za nią i względy duchowe, Polska bowiem jest odwieczną strażniczką kultury rzymskiej, chroniącą tę kulturę przed inwazją Wschodu“.

Zgromadzona publiczność, pozuawszy kolonialne potrzeby Polski, żywym aplauzem wyraziła swą współsolidarność w przychylnym tych potrzeb zrozumieniu.

Plamy na słońcu.

W ostatnich czasach zaobserwowali astronomowie wzmogoną działalność słońca, której głównym przejawem jest wielka ilość ciemnych plam, na powierzchni kuli słonecznej. W dniu 1 grudnia r. b. stwierdzono obecność na słońcu 8 grup plam, które liczyły 194 większe i mniejsze plamy. Dwie największe plamy były tak wielkie, iż można je było zauważyć bez pomocy teleskopu, gołym okiem przy użyciu zakopconego szkła. Możliwe jest więc, iż maximum działalności słońca przypadnie na okres bieżący, a nie w roku 1939, jak tego się spodziewano według obserwacji astronomicznych.

Pomyłka.

Na statku idącym z Nowej Zelandii, który zwinął do Southampton, znajdowała się księżniczka z plemienia Maori. Na powitanie jej zjawiała się na przystani delegacja, w poczet której wchodziło kilka pań. Gdy tylko księżniczka dostrzegła owe damy, wróciła na pokład okrętu z oznakami przerażenia. Zdumieni tym delegaci pośpieszyli za nią i oto po dłuższej rozmowie wyjaśniło się, co spowodowało dziwny postępek księżniczki. Otóż wśród maorysów na Nowej Zelandii panuje obyczaj, iż kobietom, które popełnią jakieś wykroczenie, miauje się na czerwono wargi, zaś panie z komitetu miały, rzecz prosta, ukarminowane wargi. Księżniczka, dostrzegłszy to, doszła do przekonania, że w ten sposób chciano okazać lekceważenie Europejczyków dla tubylców. Z trudem tylko udało się wyperswadować księżniczce, że nikt nie miał zamiaru wyrządzić jej przykrości.

Prawo i życie.

CZY PRACOWNIK POSIADA OBOWIĄZEK ZAWIADOMIENIA SWEGO PRACODAWCY O NADUŻYCIACH INNEGO PRACOWNIKA.

Berta S. wystąpiła do sądu pracy przeciwko firmie E. o zasądzenie od tejże 1.080 zł, przytaczając, że w czerwcu 1933 r. została zwolniona bez wypowiedzenia. Sąd Pracy powództwo uwzględnił, a Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził. W skardze kasacyjnej pozwana firma żądała uchylecia wyroku Sądu Okręgowego, bowiem zostało stwierdzone, że Berta S. została wydalona bez odszkodowania jedynie z tego powodu, iż wiedząc o nadużyciach swego bezpośredniego szefa, nie zawiadomiła o tym swych pracodawców, wobec czego nadużyła w rażący sposób zaufania pracodawcy. Sąd Najwyższy przyznał słusność wywodom firmy pozwanej i orzekł, iż pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy z pracownikiem, który wbrew elementarnym zasadom uczciwości i lojalności nadużył zaufania pracodawcy przez niezawiadomienie go o nadużyciach, popełnianych, chociażby nawet przez swego bezpośredniego szefa.

CZY PRZERWY OKRESOWE W PRACY UNIEMOŻLIWIĄJĄ ROSZCZENIA PRACOWNIKA O NADGODZINY.

Tadeusz C. pracował w młynie W. M. Jak ustalili liczni świadkowie, w pracy młyna były kilkutygodniowe okresy przerw czy to z powodu suszy latem, mrozów zimą, nadmiaru wody wiosną, którą to wodę na żądanie władz administracyjnych należało spuszczać, czy też wreszcie z powodu czyszczenia maszyn. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że praca w młynie dużo traciła na swej intensywności w pewnych okresach, a zatem mogła być zwiększana w innych, jako rekompensata za okresy nieczynności. Sąd Najwyższy, do którego Tadeusz C. się odwołał, stwierdził, że nastąpiła błędna interpretacja ustawy, bowiem praca w godzinach nadliczbowych, które były bezsporne w sprawie nie ulega kompensacji z okresami czasowych przerw w pracy w zakładzie, wynikłych bez winy pracownika, jeżeli tylko w czasie tych przerw trwał nadal stosunek umowy pracy między stronami.

CZY BRAK KSIĘGI GŁÓWNEJ UPRAWNIA WŁADZE SKARBOWE DO ODRZUCENIA KSIĄG JAKO NIEPRAWIDŁOWYCH.

Komisja odwoławcza przy Izbie Skarbowej we Lwowie uznała księgi handlowe płatnika podatku przemysłowego H. L. za nieprawidłowe i zastosowała w konsekwencji do ustalonego obrotu 2 proc. stawkę podatkową. Uznanie ksiąg za nieprawidłowe nastąpiło na skutek braku księgi głównej. Firma zaskarżyła tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który orzekł, że płatnicy mogą sobie wybrać taki sposób prowadzenia ksiąg handlowych, jaki uznają dla swego przedsiębiorstwa za wystarczający i właściwy, byleby ten sposób był zgodny z zasadami, ustalonymi w dziedzinie nauki księgowości, brak zaś księgi głównej nie stanowi jeszcze sam przez się, bez innych uchybień, o nieprawidłowości księgowości płatnika.

Jadalne owoce róży.

W Santa Barbara (U. S. A.) znajduje się eksperymentalny ogród botaniczny, prowadzony przez pewnego miłośnika—amatora, Mr. Schoenera, któremu po wielu latach doświadczeń i badań udało się dojść do niezwykłych rezultatów w dziedzinie hodowli róż. Jednym z najpiękniejszych okazów kwiatów róż jest wyhodowana przez właściciela ogrodu wspaniała róża o płatkach jakby z czarnego aksamitu, która nazwana została na cześć przyjaciela wynalazcy „Wendell Holmes”. W pośrodku ogrodu znajduje się aleja, utworzona z przeszło stu drzew różanych, gigantycznej wielkości, Mr. Schoener uważa bowiem, że róża doskonale nadaje się, jako drzewo do wysadzenia ulic i szos. Niektóre okazy tych róż—drzew dochodzą do 20 stóp wysokości, a powstały one przez skrzyżowanie rzadkich gatunków sprowadzonych z Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Kalkucie. Ale najważniejszym zadaniem Mr. Schoenera jest przekształcenie drzew różanych na drzewa owocowe. Wychodząc z założenia, iż jabłoń należy do rodziny róż, a pewien gatunek „Rosa macrocarpa”, rosnący w Indiach, ma bardzo duże owoce, krzyżuje on w pierwszym rzędzie róże z różnymi gatunkami jabłek i spodziewa się już niezadługo osiągnąć dobre rezultaty. Nowy rodzaj różo—jabłka ma łączyć w sobie słodczy jabłek z pięknym zapachem róż.

Największe monety.

Na Pacyfiku wśród mandatowych wysp japońskich w grupie wysp Karolińskich znajdują się wyspy Jap, które słyną z naidziwniejszych i największych monet na świecie. „Monety” japskie w postaci mniej lub więcej foremnych krążków kamiennych, są wielkości człowieka, a nawet jeszcze większe, a w środku posiadają otwór, przez który z łatwością może przesunąć się człowiek. Należność w dużej ilości tych monet uskutecznia się w ten sposób, że przez otwory przesuwają się drzewo, po czym kilku ludzi bierze je na ramiona lub ciągnie. Oczywiście, im tak kamień, służący za monetę, jest większy, tym większa jest jego wartość. Istnieją na Japie monety o średnicy 3 i pół metra wagi i 2 ton.

Ze względu na trudności płatnicze, handel odbywa się tu naogół drogą wymiany towarów. Np. za dwa orzechy kokosowe dostaje się jedną zapalkę, za 10 orzechów bułkę lub paczkę papierosów, za 25 orzechów 10 liści tytoniowych, za 20 orzechów butelkę nafty. Podobnie odbywa się wymiana kur, jaj, św. na naftę, gramofony, harmonie i t. p. Srebro i miedź japońska, kursują tylko w mieście portowym wyspy głównej, na oddalonych zaś wyspach grupy Jap, na Mapie i Rumungu, monety japońskie są rzadkością. Kamienne monety nie są jedyną formą pieniędzy. Ludność tubylcza używa tu również do mniejszych interesów i wymian zamiast pieniędzy muszel lub worków z koprą. Przy większych transakcjach handlowych posługują się tubylcy wyłącznie kamiennymi monetami. Na Guanie kamiennie krążki o średnicy 30 cm. posiadają wartość mniej więcej 7 dolarów, natomiast na wyspie Palau krążki mają mniejszą wartość: za krążek sięgający bioder można uzyskać 4.000 orzechów kokosowych, co stanowi tutaj wartość około 20 dolarów.

Większe krążki są własnością poszczególnych plemion lub gromad i stoją przed siedzibą ich przywódców. Przed prywatnymi domami widać mniejsze sztuki wysokości od 60 do 150 cm. Małe krążki o średnicy około 15 cm. przechowuje się zazwyczaj w domu. Prawie nigdy nie zdarza się, żeby większe krążki ktoś ukradł, gdyż poza granicami grupy wysp Jap nie mają one żadnej wartości, a na samych wyspach Jap każdy dokładnie pamięta właściwości i wymiary tych krążków. Wielkie krążki stanowiące własność gromad mają swoje nazwy przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Środek wybuchowy, który nie wybucha.

Wszystkie środki eksplozyjne odznaczają się tym, że w określonych warunkach wybuchają. Taki środek wybuchowy, który nie wybucha wynaleziono obecnie w U. S. A. Materiał ten składa się przeważnie z nitroammonium i wygląda jak płytka soli prasowanej. Można z tą „solą” robić, co się chce: trzymać ją nad ogniem, poddawać uderzeniom młotka... i nic. Przy zetknięciu z płomieniem „sól” owa syczy i tli się, ale gaśnie, gdy płomień oddalić. Nic więc nie grozi. Aby ten nowy środek pokazał czym on jest, należy go zetknąć dopiero z dynamitem. Tylko przy wybuchu kapsla dynamitowego następuje wybuch owej „soli”, ale wybuch ten i jego siła przewyższa ją wielokrotnie siłą niszczącą dynamitu.

Holandia jest zaniepokojona.

Generał Atting van Geusau, obecny komendant holenderskiej szkoły wojennej, wygłosił w Utrechcie odczyt na temat obecnej sytuacji strategicznej Holandii. Zdaniem generała nadzieje utrzymania neutralności Holandii w razie wojny były większe i bardziej usprawiedliwione w 1914 r. niż obecnie. Poza tym miała Holandia w 1914 r. dobrą armię. Teraz dużo się zmieniło. Francja otoczyła się nieprzebytym pancernym liniami obronnej Maginot'a, która sięga aż do Leodrum w Belgii, z drugiej zaś strony Niemcy pracują nad stworzeniem takiej samej linii obronnej u siebie nad granicą francuską. W ten sposób obie granice, francuska i niemiecka, są zabezpieczone przed nagłym najazdem i groźbą przełamania. Ale z tej racji właśnie wyrosła możliwość najazdu na Holandię w celu obejścia linii obronnych od skrzydła. Prócz tego grozi Indiom holenderskim niebezpieczeństwo ataku ze strony Japonii, która poszukuje źródeł nafty, znajdującej się w obfitości na wyspach Sundajskich. Te wszystkie okoliczności przyczyniają się do stworzenia sytuacji dość niebezpiecznej dla Holandii, która musi szukać sojuszników.

Największe lotnisko.

Przed kilku tygodniami rozpoczęta została w Italii budowa nowego lotniska wojskowego, które stać się ma największym aeroporciem na świecie. Nowe lotnisko znajduje się w odległości 25 km. od portu adriatyckiego Ankona. Startować na nim będzie mogło od razu około 300 samolotów. Przy budowie lotniska, które zainaugurował włoski wiceminister lotnictwa, gen. Giuseppe Valle, zatrudnionych jest przeszło 1000 robotników, a czas budowy obliczany jest na rok. Położenie nowego lotniska ma na względzie bliskość Jugostawii i, jak obliczają fachowcy, włoskie samoloty bombowe mogą znaleźć się nad najważniejszymi punktami strategicznymi jugosłowiańskimi w ciągu jednej godziny.

Ojczyzna klubów.

Anglia jest klasycznym krajem klubów. Według statystyki minister. spraw wewnętrznych istnieje obecnie w Anglii 15.982 kluby, w których koncentruje się życie towarzyskie i poczęści społeczno-polityczne. Od r. 1905 liczba klubów wzrosła o 9393, od r. 1935 do chwili obecnej o 684. Wśród klubów znajdują się też i kluby ekscentryczne, jednym z najekscentryczniejszych jest zapewne klub „półbrodatych”. O klubie tym nie wiadomo wcale, a istnienie jego uawniło się dzięki przypadkowi. Bo oto któregoś dnia na Oxfordstreet wywołał zbiegowisko pewien gentleman, który paradował z długą brodą, ale tylko z jednej strony twarzy, po drugiej stronie broda była zgolona. Stawiony przez sąd za wywołanie zbiegowiska i zakłócenie spokoju, gentleman oświadczył, że należy do klubu „półbrodatych”, który liczy dwudziestu dwóch członków. Wszyscy oni dali sobie słowo, że będą golili brody tylko z jednej strony twarzy.

Polecam na gwiazdkę:

dziennie świeże marcepany, herbatniki oraz pierniki. Własne wyroby czekoladowe w wielkim wyborze.

Od 5 do 20 grudnia włącznie przy zakupie powyżej 5,— dają

10% rabatu.

Cukiernia Weiss'a.

Kalendarze terminowe

na rok 1937

poleca

W. Wesołowski.

Pocztówki świąteczne

w wielkim wyborze nabyć można w

Księgarni W. Wesołowskiego.

Za tyle wyrazów serdecznego współczucia okazanego nam z powodu zgonu mego najukochańszego męża, naszego troskliwego ojca

ś. p.

Maksymiliana Rogackiego

jak i za towarzyszenie naszemu drogiemu Zmarłemu do miejsca jego wiecznego odpoczynku, składamy wszystkim krewnym i znajomym, w szczególności Wielebn. Ks. Proboszczowi, Tow. Śpiewu „Lutnia”, Tow. Gimn. „Sokół” oraz Związkowi Dentystów nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”.

W głębokim smutku pogrążona
żona i dzieci.

Albumy do pocztówek i fotografii

Pamiątniki

Koronki papierowe

Serwetki i serwety do tort

Książki dla młodzieży

Książki z obrazkami

Papier dopisania

biały i kolorowy w różnych wielkościach

poleca po cenach dostępnych

W. Wesołowski.

3-pokojowe mieszkanie

z kuchnią i inne przynależności do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

Apel do Obywatelstwa.

Obywatelski Miejski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Nowem stwierdza, że ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym wpływają bardzo słabo i akcja zatrudniania bezrobotnych nie przynosi właściwych rezultatów.

Komitet apeluje do Szan. Obywateli i gorąco prosi o rychłe wpłacenie składek za grudzień br. oraz zaległości za listopad br., gdyż bezrobocie nie może być dla nas obywateli zjawiskiem obojętnym i koniecznie musimy przyść z pomocą cierpiącym nędze.

Ofiary prosimy wpłacać do rąk skarbnika p. dyr. Lewandowskiego w filii Kom. Kasy Oszczędności w Nowem.

Nowe, dnia 10 grudnia 1936 r.

Za Komitet: (—) Kuchczyński, Burmistrz i Przewodn.

Ochronka Miejska w Nowem

urządza

w niedzielę, dnia 13 grudnia br. o godz. 6 wieczorem na sali p. Borkowskiego

przedstawienie

gwiazdkowe

Z NASTĘPUJĄCYM PROGRAMEM:

1. Wiersz wstępny.
2. Śpiew.
3. „Górale” korowód dzieci.
4. Przedstawienie amatorskie w 3 akt. pod tytułem

„Potęga Najśw. Marii Panny”.

5. Ćwiczenie rytmiczne.
6. Mazur dziecięcy „Grajku graj”.
7. Polonez i bałwan.
8. Jasełka w jednym akcie.

Próba generalna dla dzieci w sobotę o godzinie 2 po poł.

CENY MIEJSC:

I miejsce 1,50 zł, II miejsce 1,— zł, wstęp na salę 0,50 zł.

O liczny udział proszą

Siostry Służb. Marii.

Formularze

dla Ubezpieczalni Społecznej

można nabyć w księgarni

W. Wesołowskiego.

NA GWIAZDKĘ

PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE

jak: mydła toaletowe, pasty do zębów, szczotki do zębów od 30 groszy,

wody kolońskie, kremy i pudry.

PIĘKNE KARTONAŻE KOSMETYCZNE.

OZDOBY CHOINKOWE.

KULE I CZUBKI — LAMETA — OGNIEM ZIMNE — ŚWIECZKI I T. P.

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAFICZNE.

DROGERIA CENTRALNA I SKŁAD KOLONIALNY

Rynek 31

H. Kraszucki, Nowe

telefon 17

MIECZYŚŁAW ŚLIWIŃSKI (DAWN. J. MEYER) **NOWE**

Telefon 9

Telefon 9

poleca po najniższych cenach wszelkie towary kolonialne i spożywcze,

wszystkie przyprawy do pieczenia ciast i pierników — świeczki choinkowe — orzechy małe i duże — dobre świeżo palone kawy pierwszorzędnej jakości — herbaty — kakao i t. d. — — —

Najrozmaitsze gatunki wódek, koniaków, likierów, rumów i win krajowych i zagranicznych.

Hurtownie.

Wódki monopolowe. — Spirytus 95^oo.

Detalicznie.

Przez znaczki rabatowe udzielam 4^oo przy zakupie w gotówce lub towarze.

 **Wielka sprzedaż gwiazdkowa od 4 do 20 grudnia.** 

NIEBYWAŁA OKAZJA TANIEGO ZAKUPU:

Galanterii — bielizny — bławatów — firanów — konfekcji — obuwia
chodników — dywanów.

Piękne i tanie podarki na gwiazdkę

poleca w dobrej jakości w wielkim wyborze

Rynek 25

W. JAŹDŹEWSKI, NOWE

Telefon 15

BŁAWATY. KONFEKCJA. OBUWIE. GALANTERIA.

Z okazji zbliżających się świąt polecam:

likieri — wina — koniaki francuskie i krajowe — rumy — araki

na które w czasie gwiazdkowym udzielam 10 procent rabatu.

Podarki gwiazdkowe. — Artykuły kosmetyczne. — Perfumy. — Wody kolońskie. — Kasetki kombinowane od 1 zł począwszy. — Mydła toaletowe.

W wielkim wyborze.

Najtańsze źródło zakupu wszelkich towarów kolonialnych i delikates.

Julian Borkowski, Nowe.

W najlepszych jakościach i przy niskich cenach wszelkie towary kolonialne oraz najrozmaitsze wódki i wina
poleca

Alfons Zacharek.